

Totentanz, Raj

Patrzą na mnie przez witraże tego nieba różowego
Uzuciami pogmatwany nie potrafię znaleźć szczęścia
Mówią ludzie jest mu dobrze pewnie pełen jest nadziei
Chciałbym umieć nienawidzić nie potrafię nawet krzywdzić
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje, wydumałeś
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje...
Patrze na nich na dno studni
Wypelnionej ludzkim żalem
Dzien po dniu, noc po nocy
Jak zaklęty powtarzałem
tracę wiarę w miłość w dobro
Przyjazn prawdę szczerosc wolnosc
Zwykłych ludzi zwykłe słowa
Szukam błędnie nie znam drogi
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje, wydumałeś
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje